

O M Ó W I E N I A I R E L A C J E

ROCZNIKI HUMANISTYCZNE
Tom LXII, zeszyt 1 – 2014

Piotr Mitzner, *Warszawski „Domek w Kołomnie”. Rekonstrukcja*, Warszawa: Biblioteka Więzi 2014, ss. 234

Książka Piotra Mitznera – jak wskazuje jej podtytuł – ma charakter dokumentacyjny. Autor podzielił zgromadzony materiał na dwie części. Pierwsza to szczegółowe omówienie działalności „Domku”, poszerzone o krótki zarys tradycji tego typu spotkań dyskusyjnych w Europie Zachodniej i w Rosji. W tej części znajdziemy zarówno formalne ustalenia dotyczące trybu pracy, zarządu „Domku”, jak i krótkie charakterystyki uczestników kolejnych spotkań oraz tematy tychże. Część druga – Aneks – obejmuje 11 tekstów, które były punktem wyjścia dyskusji na kolejnych spotkaniach.

W książce znajduje się też 12 fotografii – głównie uczestników spotkań, ale także dwa faksymilia dedykacji Anieli Zagórskiej i Marii Dąbrowskiej dla Dymitra Fiłosofowa, głównej postaci „Domku”; aktualna fotografia domu, w którym odbywały się spotkania, oraz faksymile rękopisu szkicu Jerzego Stempowskiego i okładka diskutowanego na jednym ze spotkań przekładu poezji Puszkina autorstwa Słobodnika.

Omawiana publikacja jest wartościowym przypomnieniem interesującej inicjatywy Dymitra Fiłosofowa i Lwa Gomolickiego, zrealizowanej przy pomocy Eugenii Weber-Hiriakow oraz zaproszonych do współpracy: Rafała Blütha, Józefa Czapskiego i Jerzego Stempowskiego w postaci klubu dyskusyjnego umożliwiającego wymianę poglądów rosyjskich emigrantów i polskiej inteligencji.

Mitzner omawia dość szeroko tradycję rosyjskich „krużkow”, której kontynuacją był według niego „Domek w Kołomnie” (s. 20-25)¹. Nie była to pierwsza tego typu inicjatyw Fiłosofowa². Spośród tych, w które zaangażował się

¹ Wszystkie odsyłacze, w których podaję tylko strony, odnoszą się do omawianej książki Mitznera.

² Działalności Dymitra Fiłosofowa poświęcona jest książka Iwony Obłąkowskiej-Galanciak *Gorzkie gody...Publicystyczna i literacka działalność Dymitra Fiłosofowa na emigracji* (Olsz-

Fiłosofow w Polsce wspomina chociażby Tawernę Poetów (1921-1925) czy działające od 1929 r. Literaturne Sodrúżestwo. Grupy te organizowały spotkania dyskusyjne, na które zapraszano także polskich twórców i badaczy literatury, tłumaczono literaturę polską na rosyjski i rosyjską na polski, starając się stworzyć w ten sposób płaszczyznę porozumienia.

Najbliższych współpracowników z czasów „Domku” Fiłosofow poznał o wiele wcześniej. Nie sposób tu nie wspomnieć o jego przyjaźni z innym, bardzo przychylnym Polsce, wielkim rosyjskim emigrantem Dymitrem Mereżkowskim i jego żoną Zinaidą Gippius. To właśnie z Mereżkowskimi toczył Fiłosofow jeszcze w Petersburgu pierwsze dyskusje na tematy zasadnicze, z nimi projektował nową konkurencyjną dla Cerkwi wspólnotę chrześcijańską, która miała zmienić świadomość religijną Rosji, z nimi też po rewolucji bolszewickiej zatrzymał się w Polsce, gdzie od razu rozpoczął działalność publicystyczną. Wydawał i redagował gazety: „Za Swobodu”(1921-1932), „Mołwę”(1932-1934), „Miecz”(od 1934) (s. 11-13). Właśnie przy okazji ich redagowania poznał Eugenię Weber-Hiriakow i Rafała Blütha. Znajomość z Józefem Czapskim datuje się jeszcze na czasy petersburskie – gdy ten ostatni poszukiwał zaginionych oficerów z I Pułku Ułanów Krechowickich³. Można więc powiedzieć, że „Domek w Kołomnie” budowano na dobrze przygotowanych fundamentach. Wszystkie osoby zaangażowane w jego tworzenie były przekonane o możliwości kształtowania opinii publicznej poprzez dyskusję i o celowości takiego działania⁴.

„Domek w Kołomnie” działał w latach 1934-1936, nazwę swą zaczerpnął od tytułu żartobliwego poematu Puszkina, który to tytuł uruchamiał wiele możliwych interpretacji. Wymienimy hasłowo jedynie niektóre z nich, po szersze omówienie odsyłając do książki. Otóż według Autora *Rekonstrukcji Domku* o wyborze nazwy decydować mogły: subiektywne upodobania literackie założycieli, pasjansowy charakter poematu, emigracyjna nostalgia lub chęć autoironicznego komentarza transseksualnego. Tak jak wielością znaczeń mieniła się nazwa, tak różnorodne zagadnienia miały być poruszone podczas spotkań „Domku”, któremu przyświecały o wiele ambitniejsze cele niż w przy-

tyn 2001), w której jeden z rozdziałów dotyczy właśnie „Domku w Kołomnie” (s. 126-138). Jednak zarówno ta publikacja, jak i informacje zawarte w książce Mitznera pozostawiają niedosyt, a Fiłosofow ciągle czeka na swojego monografistę.

³ Czapski wielokrotnie wspomina początki tej znajomości, która odmieniła jego życie. Skrupulatnie opisuje te wspomnienia Bazyli Białokozowicz w artykule *Józef Czapski i triumwirat literacki* (w: *Kresy i pogranicza. Historia, kultura obyczaje*, red. Z. Frasz, A. Staniszewski, Olsztyn 1995, s. 125-149).

⁴ Zob. też historię znajomości ze Stanisławem Stempowskim – s. 13.

padku wcześniej wymienionych grup. Już od początku do jego tworzenia zostali zaproszeni także Polacy poszukujący – jak to ujął Jerzy Stempowski – przestrzeni dla dyskusji literackich. Według Mitznera inicjatywa ta była prawdopodobnie bezpośrednią odpowiedzią na specjalny numer „Wiadomości Literackich” (29 października 1933 r.) poświęcony kulturze sowieckiej, „zapełniony tekstami nadesłanymi z Moskwy i podanymi bez słowa komentarza (s. 34)”, wśród których pojawił się także zamówiony przez redakcję artykuł Karola Radka, odmawiający jakiegokolwiek wartości twórczości rosyjskich emigrantów. Polacy nie byli w stanie krytycznie odnieść się do tych zarzutów, ponieważ nie znali sytuacji Rosji porewolucyjnej. „Informacje o głodzie, o terrorze były rozproszone, i to na ogół w czasopiśmie, do których nie zaglądali czytelnicy „Wiadomości Literackich”, uważając je za niepostępowe, a nawet reakcyjne. Nie potrafili też odpowiedzieć na zarzuty Radka wobec emigracji rosyjskiej, bo jej myśli, jej twórczości nie znali [...] (s. 35)”⁵. Filosofów chciał zaradzić owej nieznajomości i oddziaływać na szersze kręgi polskiej inteligencji poprzez celowo dobieranych gości – uczestników dyskusji. Nie można tu uniknąć wspomnienia także motywacji politycznych, choć nigdy nie były one wprost poruszane. Filosofów miał nadzieję, że współpraca emigracji rosyjskiej z Polakami przyczyni się do pokonania bolszewików⁶ i zmiany sytuacji w Rosji.

Spotkania miały charakter elitarny. Ustalono, że poza wymienionymi już współtwórcami „Domku”, stanowiącymi zarząd, goście będą zapraszani imiennie po uzgodnieniu z prelegentem tak, by ich liczba nie przekraczała 15 osób. Wśród nich, obok rosyjskich emigrantów, pojawili się m.in. Józef Czechowicz, Jerzy Braun, Maria Dąbrowska, Jerzy Giedroyc, Maria Czapska, Bolesław Miciński, Tadeusz Juliusz Kroński, Włodzimierz Słobodnik, Stanisław Stem-

⁵ Mitzner szerzej omawia to zagadnienie, wskazując różne jego aspekty na s. 35-39.

⁶ Głębokie rozczarowanie przyniosły Filosofowi decyzja Piłsudskiego z października 1920 r. o zawieszeniu broni na froncie polsko-bolszewickim i decyzja o wydaleniu z Polski rosyjskich i ukraińskich emigrantów w zamian za realizację postanowień traktatu ryskiego, dotyczących wypłaty przez Rosję reparacji wojennych. Zob. P. Ł a w r i n i e c, *Listy Dymitra Filosofowa do Mariana Zdziechowskiego*, przeł. H. Dybuk, „Zeszyty Historyczne” 2008, z. 165, s. 176-190, zwł. s. 185. Rozczarowanie Filosofowa podzielał Marian Zdziechowski (zob. P. M i t z n e r, *Zdziechowski do Filosofowa*, tamże, s. 191-192; A.R. S u ł a w k a, *Idea współpracy polsko-rosyjskiej w myśli politycznej rosyjskiej emigracji w Polsce (lata 1918-1939)*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2013, nr 3 (87), s. 225-228; o „Domku w Kołomnie” s. 233-234. Z niewiadomych przyczyn autor z rodzeństwa Marii i Józefa Czapskich czyni małżeństwo). To trudne doświadczenie nie zmieniło jednak przekonania Filosofowa o konieczności współpracy rosyjskiej emigracji z polską inteligencją, które realizować miał właśnie „Domek w Kołomnie”.

powski, Julian Tuwim, Władysław Tatarkiewicz, Roger Raczyński, Włodzisław Stępniewski, Michał Walicki, Jan Zachwatowicz, Aniela Zagórska, Karol Wiktor Zawodziński. Autor książki skrupulatnie odtwarza listę gości, wskazując też na „wielkich nieobecnych”, jak np. Marian Zdziechowski czy Kazimierz Jaworski. Mitzner zamieszcza w książce krótkie, niekiedy jednozdaniowe, noty biograficzne uczestników spotkań, uwzględniając w nich fakty istotne dla organizacji (w przypadku członków zarządu) i udziału w dyskusjach „Domku” z adnotacją, w którym spotkaniu poszczególne osoby brały udział⁷.

Już sam skład dyskutantów świadczy o poziomie prowadzonej rozmowy, podczas której poruszano tematy kluczowe dla kultury. Punkt wyjścia stanowił zwykle referat (jednorazowo dyskutowano przekład utworów Puszkina). Moderatorem następującej po odczycie dyskusji był zwykle Filosofow, którego tytułowano „starszyną”⁸. Tematyka spotkań wykraczała daleko poza literaturę, podejmując próbę zdiagnozowania przyczyn kryzysu kultury europejskiej. „Gospodarze i goście „Domku” zajmowali się uważnym badaniem tętna czasu, ale łączyła ich [...] niechęć do literatury bezpośrednio reagującej na społeczne bolączki, pisanej bez poczucia formy i bez głębszego wmyślenia” (s. 41-42). Tematami kolejnych spotkań były m.in.: literatura rosyjska (Lermontow, Dostojewski, Rozanow), literatura polska (*Noce i dnie*, Mickiewicz, młoda poezja polska), literatura angielska (Szekspir, Conrad), literatura francuska (Balzac Proust, Malraux); zagadnienia ogólne: artysta i społeczeństwo; klasycyzm i romantyzm. Na ostatnim spotkaniu Bolesław Miciński wygłosił odczyt *Kilka słów o etyce tymczasowej*, który stał się w przyszłości częścią *Podróży do piekieł*.

Autor książki pieczołowicie odtworzył tematy wszystkich 13 spotkań i na podstawie materiałów archiwalnych (korespondencja, notatki osobiste, dzienniki), a także notatek rozproszonych w prasie starał się przynajmniej przy-

⁷ Sprostowania domagają się trzy informacje zawarte w biogramie ks. Władysława Kornilowicza: 1. Nie wiadomo, o jakich „dyskusyjnych spotkaniach politycznych” organizowanych przez ks. Kornilowicza pisze Autor, ponieważ nie wskazuje źródła informacji. 2. O ile Rafał Blüth rzeczywiście mógł łączyć środowisko emigracji rosyjskiej z kręgiem Lasek, o tyle na pewno nie mógł być takim łącznikiem Józef Czapski, który Laski znał tylko pośrednio – przez siostrę Marię i przyjaciela – Antoniego Marylskiego. Sam natomiast nie był z tym środowiskiem związany. 3. Trzecia nieścisłość dotyczy publikacji w „Verbum” „artykułów na tematy rosyjskie i sowieckie” przez Gomolickiego. Jest to prawda w odniesieniu do Weber-Hiriakowej i Blütha, podczas gdy Gomolicki opublikował w „Verbum” tylko jeden, zamówiony przez redakcję, artykuł z okazji setnej rocznicy śmierci Puszkina, cytowany zresztą przez Mitznera we Wstępie (*Złoty laur*, przeł. Z. Potworowska-Baumowa, „Verbum” 1937, nr 1).

⁸ Starszyna ros. – mistrz cechu. Zob. objaśnienie Mitznera: *Starszyna* to mistrz cechu, w tym przypadku cechu dyskutujących inteligentów (s. 42).

bliżyć przebieg poszczególnych dyskusji. Lektura książki momentami daje wrażenie rozwikływania tajemnicy, wzmocnionej wiedzą, że w spotkaniach brali udział wolnomularze – Stanisław i Jerzy Stempowscy oraz Borys Sawinkow⁹.

Istotną wartością książki jest Aneks, który wbrew nazwie nie stanowi jedynie dodatku, lecz integralną część *Rekonstrukcji* i zajmuje ponad połowę objętości całej publikacji (125 stron na 226). W Aneksie znajdują się referaty (lub ich późniejsze wersje) z ośmiu spotkań. Jak zaznacza Mitzner, prezentowane teksty na pewno różnią się od oryginalnie wygłoszonych. Najbliższe wersjom odczytowym są zapewne te, które przetrwały w rękopisie. Pozostałe zostały przytoczone na podstawie późniejszych wersji drukowanych. Ich zbiór, mimo że niepełny, pozwala wyobrazić sobie zakres poruszanych zagadnień i temperaturę następujących po tych referatach dyskusji.

„Domek w Kołomnie” przestał rozbrzmiewać gwarem dyskusji, gdy Filozofow nie był już w stanie ze względów zdrowotnych prowadzić spotkań. Miał jednak poczucie, że udało mu się stworzyć coś ważnego. Potwierdzają to przekonanie opinie wielu osób – przytoczone przez Mitznera¹⁰, potwierdzają też późniejsze losy uczestników dyskusji, z których większość podzieliła po wojnie emigrancki los Filozofowa.

Z Zarządu „Domku” jedynie Gomolicki pozostał w Polsce. Filozofow zmarł jeszcze podczas wojny, Weber-Hiriakow popełniła samobójstwo po kapitulacji Warszawy w 1939 r., Blüth został zamordowany przez Niemców w listopadzie 1939. Ci z organizatorów spotkań „Domku w Kołomnie”, którzy przeżyli II wojnę światową, spotkali się po niej w redakcji „Kultury”: Józef Czapski, Maria Czapska, Jerzy Stempowski i główny animator kolejnego emigracyjnego środowiska – Jerzy Giedroyc. Wpływ „Domku w Kołomnie” dostrzec można choćby w polityce wschodniej Giedroycia czy też w postawie więźnia Starobielska, Józefa Czapskiego, wobec Rosjan¹¹.

⁹ Mitzner jednoznacznie odrzuca próby łączenia „Domku w Kołomnie” z masonerią, choć lojalnie przytacza opinie uczestników, którym takie skojarzenia mocno się narzucały (Halina Micińska-Kenarowa, Włodzimierz Stępniewski). Możliwość łączenia spotkań literackiego klubu dyskusyjnego ze spotkaniami loży masońskiej sugeruje Obląkowska-Galanciak (*Gorzkie gody...*, s. 136).

¹⁰ Mitzner cytuje m.in. Józefa Czapskiego, Marię Dąbrowską, Jerzego Giedroycia, Jerzego Stempowskiego.

¹¹ Zob. T. Sucharski, *Józefa Czapskiego na „dobre i złe z Rosją”*, w: tenże, *Polskie poszukiwania „innej” Rosji. O nurcie rosyjskim w literaturze Drugiej Emigracji*, Gdańsk 2008, s. 33-83.

Książka Piotra Mitznera obok niezaprzeczalnej wartości dokumentacyjnej ma także nie mniej istotne znaczenie dla historii idei – przypomina bowiem próby rozwiązania zagadnień, które niezależnie od historycznych uwarunkowań nie tracą na aktualności, a dziś są może ważniejsze niż kiedykolwiek wcześniej.

Agnieszka Bielak

Ośrodek Badań nad Literaturą Religijną KUL

Dorota Jara, *Warsztat pisarski Piotra Skargi – retoryczne ukształtowanie wybranych pism polemicznych królewskiego kaznodziei*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013, ss. 199

Pisma polemiczne Piotra Skargi nie doczekały się dotąd, poza tekstami włączonymi przez Mirosława Korolkę do książki *Klejnot swobodnego sumienia. Polemika wokół konfederacji warszawskiej w latach 1573-1658*¹, nowych edycji. Niewiele też powstało na ich temat opracowań, a te, które istnieją, skupiają się na niektórych tylko zagadnieniach². Lukę badawczą

¹ Warszawa 1974. Tutaj: *Upominanie ewangelików i Proces na konfederację*.

² O niektórych aspektach pism poświęconych unii brzeskiej pisali: J. Tretiak, *Piotr Skarga w dziejach i literaturze unii brzeskiej*, Kraków 1912; S. Obirek, *Teologiczne podstawy pojęcia jedności w dziele ks. Piotra Skargi „O jedności Kościoła Bożego”*, w: *Unia brzeska. Geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, red. R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński, Kraków 1996, s. 183-199; R. Łużny, *Ksiądz Piotr Skarga SJ widzenie Kościoła wschodniego*, w: *Jezuici a kultura polska. Materiały sympozjum z okazji 500-lecia urodzin Ignacego Loyoli (1491-1991) i 45-lecia powstania Towarzystwa Jezusowego (1540-1990). Kraków, 15-17 lutego 1991 r.*, red. L. Grzebień SJ, S. Obirek SJ, Kraków 1993, s. 199-207. Na temat polemik z arianami pisał Piotr Wilczek: *Jezuici i arianie: wprowadzenie do lektury polskich polemik wyznaniowych na przełomie XVI i XVII w.* „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 10(1999), s. 15-26 (tekst opublikowany został także w zmienionej wersji jego książki *Dyskurs, przekład, interpretacja. Literatura staropolska i jej trwanie we współczesnej kulturze*, Katowice 2001, s. 77-93). Na temat autorytetu Pisma Świętego w polemice Skargi z Moskorzowskim zob. P. Wilczek, *Autorytet Pisma Świętego w polemikach ks. Piotra Skargi SJ z Hieronimem Moskorzowskim, pisarzem ariańskim*, w: *Jezuicka ars educandi. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Ludwikowi Piechnikowi SJ*, red. S. Obirek, M. Wolańczyk, Kraków 1995, s. 253-259 (artykuł również został włączony w zmienionej wersji do pracy *Dyskurs, przekład, interpretacja*, s. 106-115). Podsumowaniem badań Piotra Wilczka nad polemikami religijnymi XVI wieku jest tekst *Religijna proza polemiczna*